



UNIwersytet
Warszawski



Instytut
Romanistyki

dr hab. Radosław Kucharczyk, prof. ucz.
Instytut Romanistyki – Wydział Neofilologii
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 23 sierpnia 2022 r.

Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo dr Wioletcie A. Piegzik z Uniwersytetu Szczecińskiego

sporządzona na podstawie Art. 219 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668)

1. Sylwetka Habilitantki

a. Informacje ogólne

Dr Wioletta A. Piegzik uzyskała tytuł magistra filologii romańskiej w 1992 r. w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa został jej nadany w 2011 r. przez Wydział Neofilologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W chwili obecnej, dr Wioletta A. Piegzik pracuje w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego na stanowisku adiunkta. Na Uniwersytecie Szczecińskim została zatrudniona w 2016 r., wcześniej – przez 24 lata – pracowała w VII LO we Wrocławiu jako nauczyciel języka francuskiego. Z uznaniem odnoszę się zatem do faktu, że po długim okresie pracy *stricto* dydaktycznej w szkolnictwie średnim, dr Piegzik podjęła się pracy naukowej w obszarze dydaktyki nauczania języka francuskiego, dyscypliny, w której aplikacje praktyczne tworzonych modeli oraz badania wynikające z doświadczenia dydaktycznego badaczy są niezwykle cenne i wartościowe, ponieważ trafnie pozwalają modelować glottodydaktyczną rzeczywistość szkolną.

b. Działalność naukowa

Działalność naukowa dr Wioletty A. Piegzik dotyczy zagadnień związanych z szeroko rozumianym procesem uczenia się i nauczania języków obcych. Jak można przeczytać w autoreferacie Kandydatki, jej główne zainteresowania naukowe sytuują się w czterech obszarach: a) rozwijanie świadomości uczenia się języka obcego i umiejętności metakognitywnych – komplementarność świadomości i intuicji językowej; b) wpływ nauki języka obcego na rozwijanie kreatywności językowej; c) rozwijanie i testowanie podsystemów oraz sprawności rozumienia i produkcji mowy w języku obcym; d) metodologia badań glottodydaktycznych: poszukiwanie i budowanie narzędzi. Wyżej wspomniane obszary tematyczne znajdują odzwierciedlenie w opublikowanych tekstach o charakterze naukowym lub popularyzatorskim, a także w tematach referatów, które Kandydatka wygłosiła na sympozjach i konferencjach naukowych.

W chwili obecnej dr Wioletta A. Piegzik jest autorką 56. publikacji z zakresu dydaktyki nauczania języków obcych. Przed uzyskaniem stopnia doktora Kandydatka opublikowała 3 rozdziały w monografiach wieloautorskich oraz 31 artykułów, głównie w periodyku *Języki Obce w Szkole*, co pozostaje spójne z ówczesnym profilem zawodowym kandydatki. Po uzyskaniu tytułu doktora dr Piegzik opublikowała 2 monografie (z czego jedna jest przedrukiem rozprawy doktorskiej), 4 rozdziały w monografiach wieloautorskich oraz 16 artykułów, większości w czasopiśmie naukowych, o zasięgu międzynarodowym, wpisanych na listę MEiN (np. *Neofilolog*, *Romanica Cracoviensa*, *Linguididactica*). Łączna wartość punktowa publikacji dr Wioletty A. Piegzik po uzyskaniu stopnia doktora to 809 pkt. Jej prace cytowane są wyłącznie w bazie Google Scholar (liczba cytowań, bez autocytowań: 19, Index Hirsha: 3)

Dr Wioletta A. Piegzik wygłosiła łącznie 21 referatów, z czego 4 przed uzyskaniem stopnia doktora, a 15 po jego uzyskaniu. W większości referaty zostały wygłoszone na konferencjach organizowanych przez krajowe ośrodki naukowe: tylko 3 konferencje miały miejsce za granicą. Warto w tym miejscu podkreślić, że aktywność konferencyjna Habilitantki znacznie wzrosła po zatrudnieniu na Uniwersytecie Szczecińskim, co wydaje się naturalną konsekwencją zmiany charakteru pracy dr Piegzik (nauczyciel praktyk → badacz glottodydaktyk). Analogiczną tendencję można zaobserwować w aspekcie jakościowym tekstów Habilitantki, które ukazały się drukiem. O ile przed podjęciem pracy na stanowisku badawczo-dydaktycznym jej teksty (pojawiające się przede wszystkim w czasopiśmie *Języki Obce w Szkole*) cechowała duża aplikatywność poruszanych tematów, o tyle – z chwilą objęcia stanowiska adiunkta – teksty są skierowane przede wszystkim do badaczy glottodydaktyków, a co za tym idzie dość mocno osadzone w teorii i metodologii dydaktycznej i/lub psycholingwistycznej. Analizując ewolucję

tematyczną prac Kandydatki można też dostrzec, że od około pięciu lat konsekwentnie zajmuje się tematyką wiedzy implicytnej i eksplicytnej, metajęzykiem oraz intuicją językową, czego efektem jest opracowanie monografii wydanej nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN w roku 2021 *Od intuicji językowej do zachowań intuicyjnych w języku na przykładzie języka francuskiego jako obcego*, która jest poddana ocenie w dalszej części niniejszej recenzji.

Dr Wioletta A. Piegzik jest także członkinią dwóch zespołów badawczych działających w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego: a) zespół „Glottodydaktyka i badania wielojęzyczności” przygotowujący leksykon glottodydaktyczny; b) zespół „Lingwistyka kognitywna. Biolingwistyka” badający konceptualizację przyimka lokatywnego „na” w pięciu językach.

c. Działalność organizacyjna i popularyzatorska

Dr Wioletta A. Piegzik aktywnie włącza się w działalność pozadydaktyczną macierzystej uczelni, wykazując duże zdolności organizatorskie. Jest opiekunem praktyk zawodowych studentów, którzy realizują specjalność glottodydaktyczną. Jest także opiekunem Koła Naukowego Romanistów, skierowanego do studentów filologii romańskiej zainteresowanych językoznawstwem. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Habilitantka włącza swoich studentów do aktywnego życia naukowego, czego dowodem jest referat „Pogranicza mentalne osoby wielojęzycznej”, który wygłosiła wraz ze studentką – członkinią wyżej wspomnianego Koła – w czasie konferencji naukowej. W mojej ocenie, takie działania są niezwykle cenne i budujące, ponieważ pozwalają właściwie zadbać o relację uczeń – mistrz, która jest nadrzędną wartością kształcenia uniwersyteckiego.

Dr Piegzik jest także współzałożycielką i redaktorką czasopisma naukowego *Linguistic Report* wydawanego przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. W roku akademickim 2018/2019 była koordynatorką programu Erasmus+.

W kadencji 2021-2025 jest członkinią Rady Naukowej Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego.

Dr Wioletta A. Piegzik popularyzuje także wiedzę o języku francuskim i krajach francuskiego obszaru językowego, przede wszystkim wśród młodzieży szczecińskich szkół ponadpodstawowych. To właśnie dla tej grupy prowadziła liczne warsztaty i wykłady, które miały na celu wzbudzenie u uczniów zainteresowania językiem francuskim oraz studiami filologicznymi.

d. Współpraca międzynarodowa

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową (jeden z warunków otrzymania stopnia doktora habilitowanego), dr Wioletta A. Piegzik od 2016 r. współpracuje z Institut national supérieur du professorat et de l'éducation, który działa przy Uniwersytecie w Bordeaux. Praca Habilitantki polega przede wszystkim na organizowaniu praktyk nauczycielskich w polskich szkołach dla studentów uczelni francuskiej, którzy przygotowują się do podjęcia pracy w zawodzie. W tym celu, dr Piegzik zapoznaje francuskich studentów z systemem oświaty w Polsce oraz programami nauczania wybranych przedmiotów. Projektuje także – a następnie monitoruje – dwutygodniowe staże dla wyżej wspomnianych studentów. W moim odczuciu tego typu praca jest dużym wyzwaniem, ponieważ – ze względu na duże różnice w funkcjonowaniu francuskiego i polskiego systemu edukacyjnego, w grę wchodzi nie tylko kompetencje zawodowe, ale również sprawne zarządzanie komponentami kompetencji międzykulturowej, tak aby francuskojęzyczni studenci mogli jak najwięcej skorzystać ze stażu pedagogicznego, który odbywają w polskim systemie edukacji.

2. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jednym z warunków koniecznych do uzyskania stopnia doktora habilitowanego jest posiadanie w dorobku osiągnięcia naukowego, które stanowi znaczący wkład w rozwój danej dyscypliny. Zgodnie z Art. 219 pkt 2a. Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668), wyżej wspomnianym osiągnięciem może być między innymi monografia naukowa wydana przez wydawnictwo, które – w momencie opublikowania ostatecznej wersji monografii – znajdowało się w wykazie wydawnictw sporządzonym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Jako swoje główne osiągnięcie naukowe dr Wioletta A. Piegzik podała monografię pt. *Od intuicji językowej do zachowań intuicyjnych w języku na przykładzie języka francuskiego jako obcego*. Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN w roku 2021 r. Wydawnictwo jest wpisane na listę akredytowanych wydawnictw naukowych w załączniku do komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z dn. 22 lipca 2021 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe pod numerem 72100 (Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa), ergo, jeden z warunków formalnych starania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego został przez Habilitantkę spełniony.

W dalszej części, dokonam oceny monografii odnosząc się zarówno do jej struktury, jak i treści.

a. Zakres tematyczny monografii

Przedstawiona do oceny monografia porusza kwestię intuicji językowej w ujęciu glottodydaktycznym. Jak zauważa już na wstępie swojej książki jej autorka „Intuicja językowa w glottodydaktyce nie doczekała się zbyt wielu analiz natury deskryptywno-eksplikatywnej, podobnie jak badań empirycznych” (str. 13). Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, więc tym bardziej cieszy fakt, że pojęcie intuicji językowej doczekało się analizy w kontekście procesu uczenia się i nauczania języków obcych, a także weryfikacji empirycznej w badaniu przeprowadzonym przez Habilitantkę. Nie ukrywam, że do lektury całości pracy podszedłem z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza, że badania prowadzone na lekcjach/zajęciach z języka francuskiego nie należą do najliczniejszych w polskim kontekście edukacyjnym. Rozważania dr Wioletty A. Piegzik mają charakter interdyscyplinarny, co pozostaje spójne z kompleksową naturą glottodydaktyki – nauki, która wciąż się konstytuuje i coraz jaśniej i konkretniej określa obszar swoich badań. Przed analizą pojęcia intuicji językowej w kontekście glottodydaktycznym oraz interpretacją wyników badania własnego, Habilitantka stara się zdefiniować wyżej wymienione pojęcie w odniesieniu do badań z zakresu psychologii oraz językoznawstwa. Jest to zabieg słuszny, biorąc pod uwagę fakt, że zdobycze z zakresu językoznawstwa, a także – choć stosunkowo od niedawna – psychologii, są głównymi filarami badań glottodydaktycznych. Z uznaniem zatem odnoszę się do koncepcji pracy Habilitantki i wysiłku, który podjęła, aby z jednej strony dokonać konceptualizacji pojęcia intuicji językowej na gruncie teorii glottodydaktycznej, a z drugiej podkreślić interdyscyplinarny charakter dydaktyki językowej, odnosząc się do badań z zakresu językoznawstwa i psychologii.

b. Struktura monografii

Przedstawiona do oceny monografia liczy łącznie 290 stron tekstu. Składa się z dwóch części: części teoretycznej, podzielonej na trzy rozdziały oraz części empirycznej obejmującej jeden rozdział (opis badania własnego Habilitantki). Jest to dość zaskakująca dysproporcja ilościowa, dlatego – w moim odczuciu – lepszym rozwiązaniem byłoby odejście od podziału książki na dwie części, a pozostanie przy klasycznym podziale na rozdziały. Poza tekstem właściwym, książka zawiera wstęp, zakończenie, spis tabel oraz spis rysunków, indeks rzeczowy, streszczenie napisane w języku angielskim i francuskim. Książka zawiera również bibliografię: jest to 155 pozycji głównie polskojęzycznych, ale znajdują się też teksty napisane w języku francuskim i angielskim. Na końcu książki znajduje się 9 załączników: są to wykresy ilościowe danych zebranych w czasie badania, kwestionariusze ankiet oraz testy, które Habilitantka wykorzystwała, aby przeprowadzić

studium empiryczne. Warto podkreślić, że książka rozpoczyna się wprowadzeniem pt. „Pierwotność intuicji w poznawaniu i języku” napisanym przez prof. Czesława S. Nosala, uznanego badacza zajmującego się psychologią poznawczą oraz psychologią różnic indywidualnych.

c. Część teoretyczna monografii

Część teoretyczna monografii składa się z trzech rozdziałów. W rozdziale pierwszym Habilitantka analizuje zagadnienie intuicji w ujęciu psychologicznym, w rozdziale drugim intuicja językowa przedstawiona jest w kontekście językoznawczym, zaś rozdział trzeci został poświęcony miejscu intuicji w procesie kształcenia językowego. Każdy z rozdziałów rozpoczyna się od krótkiego wstępu, w którym dr Wioletta A. Pięzik anonsuje omawiane treści, a kończy się podsumowaniem (zatytułowanym „Wnioski”), w którym Habilitantka syntetycznie podsumowuje treść rozdziału. W przypadku dwóch pierwszych rozdziałów podsumowanie ma także formę tabelaryczną. Moim zdaniem zaproponowana przez Habilitantkę struktura rozdziałów (wprowadzenie – treść właściwa – podsumowanie) jest właściwa, ponieważ bardzo skutecznie ogniskuje uwagę czytelnika i ułatwia przyswajanie i przetwarzanie omawianych w monografii treści.

Tak, jak wspomniałem, w rozdziale 1. monografii zagadnienie intuicji analizowane jest w odniesieniu do badań z zakresu psychologii, gdzie badania nad intuicją są – jak zauważa Habilitantka – „ukierunkowana na realizację celów poznawczych (opis intuicji i jej mechanizmów działania” (str. 21). Refleksje Habilitantki oscylują wokół prac czterech badaczy: C. G. Junga, D. Kahnemana, G. Gigerenzera oraz Cz. Nosala. Wybór prac wyżej wspomnianych badaczy nie był przypadkowy. Ponieważ – jak można przeczytać w autoreferacie – celem rozdziału jest ogólna definicja pojęcia intuicji (nie tylko językowej), dr Pięzik przedstawia teorie psychologiczne, dzięki którym czytelnik zrozumie, czym jest intuicja oraz jakie pełni ona funkcje w czasie podejmowanych czynności poznawczych. Wybór wydaje się trafny, ponieważ C. G. Jung był jednym z pierwszych psychologów definiujących pojęcie intuicji, zaś pozostali badacze prowadzili badania eksperymentalne w tym zakresie.

Omawiając prace badaczy, Habilitantka odwołuje się do kluczowych pojęć opisujących pojęcie intuicji w ujęciu psychologicznym. W przypadku prac C. G. Junga, jest to typologia osobowości związana z zachowaniami intuicyjnymi (typ ekstrawertyczny *vs* typ introwertyczny), rozróżnienie pomiędzy percepcją zmysłową a intuicją, myślenie czynne *vs* myślenie bierne, nieświadomość zbiorowa *vs* nieświadomość indywidualna. Jeśli zaś chodzi o prace D. Kahnemana,

dr Wioletta A. Piegzik nawiązuje do bardzo upowszechnionej ostatnimi czasy koncepcji tzw. mechanizmu dwusystemowego, który obejmuje dwa typy myślenia: myślenie szybkie oraz myślenie wolne. W swoich rozważaniach Habilitantka najwięcej miejsca poświęca myśleniu szybkiemu, co jest trafnym posunięciem z punktu widzenia problematyki monografii poddanej ocenie. Analizie zatem zostaje poddana relacja myślenie szybkie a pamięć skojarzeniowa, heurystyka reprezentatywności oraz heurystyka dostępności. Osobny paragraf rozdziału dotyczy ograniczeń intuicji, które Habilitantka przedstawia powołując się na badanie eksperymentalne D. Kahnemana. Ten passus rozdziału jest moim zdaniem niezwykle cenny, ponieważ ukazuje zmysł krytyczny Habilitantki, co jest szczególnie wartościowe w pracy badawczej. Odwołując się do prac G. Gigerenzera, dr Wioletta A. Piegzik określa intuicję jako nieświadomą inteligencję, która jest aktywowana w czasie działań podejmowanych przez jednostkę. W tym celu pokazuje, w jaki sposób – odwołując się do intuicji – jednostka buduje wiedzę (heurystyka poznawania i heurystyka kąta widzenia, teza „pierwsza myśl najlepsza”). Osobny podrozdział poświęcony jest roli intuicji w codziennej komunikacji, co jest cennym zabiegiem, ponieważ komunikacja stanowi punkt centralny działań dydaktycznych na lekcji języka obcego. Rozdział zamyka omówienie prac polskiego psychologa Cz. S. Nosala, dla którego intuicja jest warunkiem *sine qua non* uczenia się implicytnego. Habilitantka definiuje ten typ uczenia się, wskazując jednocześnie na komplementarność inteligencji i intuicji w tym procesie. Rozdział kończą napisane w sposób syntetyczny wnioski, a także tabela, w której Habilitantka zestawia omawiane teorie porządkując ich główne założenia zgodnie z przyjętymi kryteriami, sformułowanymi jako pytania: czym jest intuicja? / jakie ma cechy charakterystyczne? / czemu służy? / jakie ma słabości (ograniczenia)? / w jaki sposób działa? / jaka jest jej geneza?. Moim zdaniem taki sposób przedstawienia omawianych treści jest właściwy i bardzo go pochwalam. Nie tylko podsumowuje omawiane treści, ale również pozwala – wstępnie – skonceptualizować pojęcie intuicji w perspektywie psychologicznej. Wartością dodaną tego rozdziału książki są także liczne odwołania do procesu uczenia się i nauczania języka francuskiego jako obcego. Poruszane zagadnienia Habilitantka trafnie ilustruje przykładami zaczerpniętymi – jak miemam – z jej praktyki dydaktycznej. Aby nie być gołosłownym, pozwolę sobie w tym miejscu zacytować fragment ze str. 51, w którym dr Piegzik wyjaśnia specyfikę heurystyki rozpoznawania (G. Gigerenzer): „Heurystykę rozpoznawania stosują również często osoby uczące się L2. Jeśli na przykład uczący się uchwyci (świadomie lub intuicyjnie) daną regułę gramatyczną, dokonuje jej rozpoznania zarówno podczas swoich działań produktywnych, jak i receptywnych. Za przykład tych ostatnich służyć może ocenianie zbudowanych zdań (*nota bene* między innymi właśnie taką techniką badawczą

Habilitationka zastosowała w badaniu własnym). A oto para zdań, z której uczący się mieli wybrać to, które jest poprawne: *Ce trésorvient de la Tokyo/Ce trésorvient de Tokyo*. Dokonując oceny w ograniczonym czasie (tj. w presji czasowej), praktycznie wszyscy uczący się wybierają zdanie drugie. Intuicja tych osób, stosujących heurystykę rozpoznania, podążyła za znanym, tj. za tym, co słyszała/widziała i w konsekwencji wybrała poprawnie. Intuicja zignorowała „venir + de la + nazwa miasta”, ponieważ takiej formy osoby prawdopodobnie nigdy nie widziały i nie słyszały, a zatem słusznie ją odrzuciły”.

Drugi rozdział książki poświęcony jest zagadnieniu intuicji (już językowej) w badaniach językoznawczych. Struktura rozdziału jest zbliżona do struktury rozdziału pierwszego, co postrzegam jako zaletę. Habilitationka w swoich rozważaniach odnosi się do prac czterech językoznawców: N. Chomsky’ego, G. Guillaume’a, É. Benveniste’a oraz L. Tesnière’a. Wybór badaczy nie jest przypadkowy, ponieważ – jak możemy przeczytać na wstępie rozdziału – badacze, których prace poddane są wnikliwej analizie „zakładają, że wiedza, stanowiąc mentalny konstrukt o wysokim stopniu abstrakcyjności, nie jest przekazywana, lecz, że każdy użytkownik konstruuje ją sobie sam na podstawie założonego ciągu procesów mentalnych. Na ciąg ten składają się: percepcja danych, przetworzenie, którego efektem jest interpretacja danych i w końcu użycie” (str. 70), a taki punkt widzenia implikuje obecność intuicji. Taka argumentacja jest w moim odczuciu trafna i od początku właściwie ukierunkowuje uwagę czytelnika. Podobnie jak w rozdziale 1. Habilitationka wybiera te elementy prac badaczy, które mają związek z zagadnieniem intuicji. Odwołując się do założeń gramatyki generatywno-transformacyjnej N. Chomsky’ego dr Piegzik zakłada, że użycie języka opiera się w dużej mierze na intuicji, ponieważ człowiek rozumie i generuje zdania, z którymi nigdy wcześniej nie spotkał się. Habilitationka odwołuje się do pojęć, które już dawno weszły do kanonu prac z zakresu językoznawstwa takich, jak gramatyka uniwersalna, kompetencja *vs* performancja, struktura powierzchniowa *vs* struktura głęboka, ale analizuje pod kątem zachowań intuicyjnych, które mają miejsce w czasie posługiwania się językiem. Ciekawą – moim zdaniem – częścią podrozdziału jest analiza hipotezy językowej intuicji modularnej, która zakłada – najogólniej mówiąc – obecność intuicji językowej zarówno na poziomie treści jak i formy produkcji językowych, która byłaby jednym z warunków rozwoju językowego. W dalszej części rozdziału Habilitationka odwołuje się do badań francuskich językoznawców. Omawia koncepcję psychomechaniki i mechaniki intuicyjnej G. Guillaume’a, w której znaczącą rolę odgrywają reprezentacje mentalne jednostki implikujące intuicję. Następnie dr Wioletta A. Piegzik odwołuje się do teorii wypowiedzenia É. Benveniste’a, w której nieświadome operacje podejmowane przez jednostkę oparte są w dużej mierze na intuicji. Z tego

powodu Autorka monografii analizuje relację pomiędzy semiotyką, semantyką a intuicją, a także wskazuje na rolę intuicji w tworzeniu znaków językowych. Ostatnim badaczem, którego prace Habilitantka omawia jest L. Tesnière, dla którego intuicja odgrywa znaczącą rolę w tworzeniu (a wcześniej w zrozumieniu) struktur syntaktycznych, co przekłada się na płynność wypowiedzi. Przedstawienie prac tego badacza jest dla mnie właściwym wyborem, ponieważ nie tylko pozwala czytelnikowi zrozumieć, czym jest porządek strukturalny zdania (tzw. stemma), ale również wprowadza go do opisu studium empirycznego, któremu poświęcono rozdział 4. monografii. Rozdział zamykają wnioski dotyczące omawianych prac językoznawczych. Syntetyczne podsumowanie tekstowe uzupełnione jest tabelą, która jest odbiciem lustrzanym tabeli zawartej w rozdziale 1.: przedstawione w niej zostały cechy charakterystyczne intuicji w ujęciu językoznawczym w odniesieniu do określonych przez Habilitantkę kryteriów. Podobnie jak poprzednio, z uznaniem odnoszę się do tego pomysłu. Co więcej, to właśnie we wnioskach z rozdziału 2. możemy znaleźć pierwszą próbę (a czekałem na to z niecierpliwością) operacjonalizacji pojęcia intuicji: „W językoznawstwie, podobnie jak w psychologii, intuicję językową rozumie się jako zdolność umysłu do dokonywania nieświadomych operacji (...), jako wiedzę zdobytą nieświadomie czy też wiedzę będącą naturalnym uposażeniem użytkownika, która aktualizuje się pod wpływem interakcji z innymi osobami i ma ostatecznie charakter wiedzy proceduralnej (...) lub w końcu jako typ poznania (...)” (str. 110-111). Niewątpliwym atutem rozdziału są liczne przypisy uszczegółowiające omawiane treści: dostarczają one istotnych i trafnych z punktu widzenia treści tekstu głównego informacji, nie odrywając jednocześnie czytelnika od głównej myśli tekstu. Zabrakło mi jednak odwołań do kontekstu dydaktycznego: egzemplifikacja omawianych treści sytuacjami, z którymi nauczyciel i uczeń mogą spotkać się na lekcji języka francuskiego uczyniłaby ten rozdział bogatszy (podobnie jak rozdział 1.), zwłaszcza że teorie językoznawcze są wszechobecne w procesie kształcenia językowego.

W rozdziale trzecim monografii dr Wioletta A. Piegżik analizuje pojęcie intuicji w kontekście teorii glottodydaktycznych. Już sam wstęp do rozdziału anonsuje ciekawą lekturę. Habilitantka bowiem bardzo jasno określa cel swoich rozważań: ustalenie, czym jest intuicja językowa z perspektywy osoby dorosłej (a więc, jak miemam, mającej pewien bagaż doświadczeń językowych), która uczy się języka obcego w systemie formalnym, jaką rolę odgrywa w procesie kształcenia językowego. Co więcej, Habilitantka zaznacza również, że wejdzie w polemikę z omówionymi wcześniej teoriami psychologicznymi i językoznawczymi. Na stronie 115 można przeczytać, że „[c]elem tej części będzie również dociekanie i pogłębianie odpowiedzi na pytanie, czy intuicja towarzyszy tylko uczeniu implicytnemu, jak wskazuje psychologia i ujęcia

językoznawcze ukierunkowane na badanie procesów umysłowych podczas przetwarzania danych językowych, czy też łączyć się ona może również z udziałem świadomości i introspekcji.”. Tak sformułowane pytania zachęcają glottodydaktyka do spojrzenia z zainteresowaniem na ten rozdział monografii. Niepokój budzi jednak fakt, że Habilitantka nie zapowiada – jak czyniła w poprzednich rozdziałach – do jakich teorii glottodydaktycznych będzie się odwoływać.

Rozdział rozpoczyna refleksja nad różnicą pomiędzy nieświadomym nabywaniem (akwizycją?) a świadomym uczeniem się języka obcego, którą Habilitantka wyjaśnia odwołując się do prac S. Krashena. Główne różnice pomiędzy tymi dwoma pojęciami bardzo dobrze ilustruje tabela nr 6 na str. 118. Habilitantka nie ogranicza się tylko do suchego przedstawienia tego dychotomicznego rozróżnienia, ale nawiązuje również do opracowań kontestujących tezy amerykańskiego badacza (badania M. Longa, M. Swain, R. Schidta), co sprawnie prowadzi ją do wniosku, że wiedza implicytna – charakteryzująca przede wszystkim proces akwizycji języka – jest również aktywowana w czasie formalnej nauki. Dalsze strony rozdziału poświęcone są analizie relacji, jaka ma miejsce pomiędzy wiedzą implicytną (nazwaną przez habilitantkę wiedzą językową) a intuicją językową. Na str. 125-128 Habilitantka przedstawia stan badań nad wiedzą językową uczących się języków obcych. Bardzo doceniam ten fragment rozdziału: badania są przedstawione rzetelnie, przede wszystkim od strony metodologicznej oraz uzyskanych wyników. Cieszy również konkluzja, że dla rozwoju glottodydaktyki konieczne są bardziej pogłębione badania na temat intuicji językowej oraz zachowań intuicyjnych, które można zaobserwować w czasie procesu kształcenia językowego. W kolejnych częściach rozdziału Habilitantka stara się połączyć zagadnienie intuicji językowej z pojęciami już dobrze zakorzenionymi na gruncie teorii glottodydaktycznej takimi, jak domysł językowy i rozumowanie indukcyjne, wrażliwość językowa i wyczucie językowe. Zamysł skądinąd trafny, niemniej jednak po lekturze tych trzech podrozdziałów, wciąż nie bardzo wiem, czym jest intuicja językowa w kontekście procesu glottodydaktycznego. Czy objawia się ona umiejętnością domysłu językowego opartego na wskazówkach wewnątrzjęzykowych, międzyjęzykowych lub/i pozajęzykowych? Jeśli tak, to jaka jest relacja pomiędzy domysłem językowym, a transferem międzyjęzykowym, który coraz częściej pojawia się w piśmiennictwie glottodydaktycznym w związku z promowaniem wielojęzyczności i kompetencji różnojęzycznej. Czy też może wskaźnikiem intuicji jest wrażliwość językowa, która – jak możemy przeczytać – wspiera rozwój językowej kompetencji komunikacyjnej? Chyba jednak nie, ponieważ Autorka zauważa, że „intuicja językowa jest dyspozycją bardziej kategorierną niż wrażliwość w tym sensie, że obce jest jej oscylowanie między przeciwnymi biegunami (świadomość – nieświadomość, sprawowanie kontroli – brak kontroli). Pomimo wspólnych

zakresów działania intuicja językowa funkcjonuje, opierając się na innej konstelacji cech ją konstytuujących, do których należą: nieświadomy charakter, brak intencjonalności i spontaniczność.” (str. 140). Czy zatem intuicja może być traktowana jako cecha dobrego ucznia a tym samym strategia uczenia się? Wydaje się, że tak, ale na str. 135 Habilitantka pisze, że niezupełnie, ponieważ jest ona odpowiednikiem „domysłu językowego, inteligentnego odgadywania oraz wnioskowania indukcyjnego”. Lektura tej części monografii pozostawia pewien niedosyt definicyjno-terminologiczny. Tak naprawdę czytelnik dowiaduje się, czym intuicja językowa NIE jest, a nie czym jest. Podobnie rzecz się ma z kolejnym podrozdziałem dotyczącym tego, w jaki sposób intuicję językową, czyli – cytując nazwę podtytułu (3.6) – wycucie językowe można rozwijać w procesie kształcenia formalnego. Habilitantka odwołuje się do modelu zaproponowanego przez B. Lewandowską-Tomaszczyk, ale nie omawia go w sposób pogłębiony. W tej części pracy znajdziemy dość ogólnikowe stwierdzenia: wycucie językowe wymaga dużo bardziej wszechstronnych i wymagających działań, odczarowanie introspekcji, etc. Trudno więc mówić o operacjonalizacji wyżej wspomnianego modelu, który niewątpliwie mógłby posłużyć nauczycielom języków obcych a może i wzbogaciłby badanie własne Habilitantki. W dalszej części rozdziału dr Wioletta A. Piegzik prezentuje kompleksową koncepcję intuicji językowej zaproponowaną przez francuską badaczkę V. Derkx. W tej części pracy można już zauważyć próbę definicji zjawiska w kontekście glottodydaktycznym: rozpoznawanie ciągu dźwięków składających się na znak językowy oraz struktur morfo-syntaktycznych właściwych dla danego języka (str. 147). Habilitantka wskazuje także na funkcje intuicji w procesie kształcenia językowego, opisuje również różne typy intuicji: fonetyczna, morfologiczna, składniowa, leksykalno-semantyczna, pragmatyczna, stylistyczna. Ta część rozdziału jest bardzo bogata w treść, ale przed wszystkim pozwala lepiej zrozumieć przedmiot badań Autorki, co postrzegam jako atut monografii. Rozdział kończy podsumowanie, w którym Habilitantka podsumowuje omawiane treści, brakuje jednak – w moim odczuciu – konceptualizacji pojęcia „intuicja językowa” w odniesieniu do kontekstu kształcenia językowego. Owszem, Kandydatka wymienia 11 desygnatów (str. 172) określających pojęcie intuicja językowa, ale jak dla mnie to wciąż za mało, ponieważ brakuje jednej, krótkiej i zwięzłej definicji intuicji językowej, która znalazłaby zastosowanie w teorii i praktyce glottodydaktycznej. Co więcej, taki zabieg pozwoliłby na płynne przejście do drugiej części książki, w której Habilitantka prezentuje badanie własne.

d. Część empiryczna monografii

Tak, jak wspomniałem wcześniej część empiryczna monografii składa się z jednego rozdziału, w którym dr Wioletta A. Piegzik prezentuje ramy teoretyczne badania własnego oraz przedstawia i analizuje otrzymane wyniki. Celem badania był pomiar zachowań intuicyjnych właściwych kompetencji językowej w języku obcym (w tym przypadku: język francuski). Rozdział ma jasno określoną strukturę: przedstawienie przedmiotu badań, wraz z celami i pytaniami badawczymi oraz zastosowaną metodologią; omówienie narzędzi wykorzystanych w badaniu, charakterystyka uczestników badania wraz z zastosowaną procedurą badawczą oraz prezentacja uzyskanych wyników.

Przedmiotem badania są zachowania intuicyjne, mierzalne i obserwowalne w procesie uczenia się i nauczania języka francuskiego w formalnym kontekście nauki (kontekst akademicki). Habilitantka właściwie formułuje pytania badawcze (str. 178), które dotyczą poprawności zachowań intuicyjnych w zakresie oceniania poprawności gramatycznej zdań oraz wnioskowania znaczeń nieznanymi jednostek leksykalnych, reprezentacji intuicji językowej studentów oraz ich samooceny w zakresie zachowań intuicyjnych. Badanie ma charakter diagnozy poprzecznej i to jej Habilitantka poświęca obszerny fragment rozdziału, dając tym samym dowód znakomitej znajomości metodologii badań i argumentacji dokonywania trafnych wyborów badawczych. Następnie Habilitantka przechodzi do omówienia zastosowanych narzędzi badawczych: test oceny poprawności gramatycznej w limitowanym czasie, test oceny poprawności gramatycznej bez presji czasu uwzględniający wiedzę metajęzykową, test wnioskowania znaczeń w limitowanym czasie, test wnioskowania znaczeń bez presji czasu, ankieta ukierunkowana na poznanie reprezentacji intuicji językowej uczestników badania oraz ankieta samooceny w zakresie zachowań intuicyjnych w języku obcym. Wszystkie użyte narzędzia (zamieszczone w załącznikach do monografii) zostały przygotowane bardzo starannie i w pełni odpowiadają celom badawczym sformułowanym przez Habilitantkę. Niewątpliwą zaletą części monografii jest syntetyczny opis każdego z użytych narzędzi, a w przypadku testów tabelaryczne zestawienie ich mocnych i słabych stron. Badanie, które stanowi trzon monografii zostało przeprowadzone w roku akademickim 2019/2020 na 6 uczelniach wyższych (kierunek: filologia romańska) wśród 10 grup studentów (N=102), których znajomość oscylowała wokół poziomu B1. O ile wybór poziomu językowego badanych jest dla mnie zrozumiały a argumentacja trafna (podstawowa wiedza, ale nie w pełni rozwinięta jeszcze kompetencja językowa), o tyle nie do końca jest dla mnie jasne, czy wyżej wspomniany poziom został zmierzony za pomocą testu, czy został określony na podstawie analizy programów kształcenia i/lub opinii prowadzących zajęcia. A wydaje mi się, że sposób

miaru znajomości języka znacząco wpływa na uzyskane wyniki.

W swojej pracy Habilitantka zastosowała podejście mieszane, jednak z przewagą podejścia ilościowego. Ponieważ analiza statystyczna otrzymanych danych dominuje w interpretacji danych, zasadne wydają się być wyjaśnienia wstępne, które dr Piegżik przedstawia na str. 207-209. Pochwalam ten zabieg, ponieważ ułatwia on zrozumienie sposobu interpretacji danych. Dalsza część rozdziału to analiza i interpretacja danych zebranych w czasie badania, które odzwierciedlają sformułowane na wstępie pytania badawcze. Dwa pierwsze podrozdziały (4.6.2 i 4.6.3) odpowiadają pytaniom związanym z poziomem poprawnych zachowań intuicyjnych. Jest to modelowo przeprowadzona analiza statystyczna, której towarzyszy właściwie sformułowana hipoteza zerowa oraz hipotezy alternatywne, co ułatwia interpretację mocy testowania. Otrzymane wyniki pokazują, że najwyższy poziom poprawności uzyskały zachowania intuicyjne dotyczące podsystemu fonologicznego, morfologicznego oraz składniowego (najwyższy wynik: morfologia i składnia). Na drugim miejscu plasują się zachowania świadome zautomatyzowane (najwyższy wynik: fonetyka). Co więcej, dokonane przez Habilitantkę analizy wskazują, że intuicja językowa u badanych osób rozwija się wielokierunkowo. Nie zauważano również zależności pomiędzy poziomem intuicji językowej w obrębie różnych podsystemów. Dwa kolejne podrozdziały (4.6.4 i 4.6.5) zawierają analizę danych (raczej natury jakościowej) dotyczących reprezentacji intuicji językowej uczestników badania oraz samooceny w zakresie zachowań intuicyjnych. Dane jakościowe zostały poprawnie zinterpretowane, chociaż – moim zdaniem – Habilitantka mogłaby pokusić się o nieco bardziej pogłębioną analizę, jak również o bardziej rozbudowane wnioski. Jako przykład pozwolę sobie przytoczyć konkluzję ze str. 241 dotyczącą reprezentacji intuicji: „Wypowiedzi z drugiej ankiety wskazują również dość jednoznacznie na osobisty charakter spostrzeżeń wielu studentów, dla których udział w teście i całym badaniu stał się przyczynkiem do refleksji na temat zasugerowanych aspektów języka.”. Tak sformułowany wniosek budzi pewien niedosyt poznawczy. No bo skąd Badaczka wie, że to właśnie badanie stało się inspiracją do refleksji nad intuicją językową? Czy refleksja ta – jeśli rzeczywiście miała miejsce – dotyczyła tylko aspektów języka poruszanych w ankiecie, czy innych? A może objęła swoim zasięgiem inne języki wchodzące w skład repertuaru językowego uczących się? Podobny niedosyt interpretacyjny odczuwam po lekturze analizy danych dotyczących samooceny studentów. O ile dane liczbowe są dogłębnie zinterpretowane, o tyle analiza danych jakościowych jest dość skrótowa. Wynika to być może z dość ubożego materiału, bo jak sama zauważa Habilitantka „w zaprezentowanych wyjaśnieniach ujawnia się (w większości przynajmniej) myślenie mało pogłębione i potoczne” (str. 246), które być może jest rezultatem braku treningu

intuicyjnego, który zwiększyłby świadomość studentów dotyczącą roli, jaką odgrywa intuicja językowa w procesie kształcenia językowego. Zresztą konieczność świadomej pracy nad intuicją językową znajduje się we wnioskach z badania, co jest niewątpliwie cenną uwagą.

Podsumowując część badawczą książki, pozwolę sobie zasygnalizować kilka uwag, które nasunęły mi się po przeczytaniu całości części empirycznej. W kontekście badania intuicji językowej na zajęciach językowych cenne byłoby bardziej szczegółowe zdiagnozowanie profilu językowego studenta, a dokładniej zbadanie składowych jego repertuaru językowego. W polskim kontekście edukacyjnym język francuski rzadko kiedy jest pierwszym językiem obcym, co implikuje znajomość innych języków obcych, a ta z kolei wpływa na jakość domysłu językowego, któremu Habilitantka poświęca wiele miejsca w swojej monografii. Ponadto, kwestia ekspozycji na język francuski nie pozostaje – moim zdaniem – bez wpływu na intensywność intuicji językowej. Mam tutaj na myśli zarówno ekspozycję naturalną (pobyty we Francji oraz kontakty z rodzinnymi użytkownikami języka), jak i formalną, czyli liczbę godzin zajęć języka, która jest różna na różnych uczelniach, jak również liczbę zajęć w języku francuskim. I wreszcie poziom wiedzy metajęzykowej również wpływa na jakość intuicji językowej. Wydaje mi się, że skorelowanie wyżej wymienionych aspektów z wynikami badania Habilitantki mogłoby uczynić pracę bardziej ciekawą, a analiza danych byłaby o wiele bardziej pogłębiona. Pragnę zarazem podkreślić, że moje uwagi nie mają charakteru dyskryminującego pracę. Wręcz przeciwnie, badanie przyjmuję jako w pełni zadawalające, a sugestie przedstawione powyżej być może staną się kiedyś inspiracją do kolejnych badań naukowych prowadzonych przez Habilitantkę.

e. Podsumowanie

Podsumowując jestem całkowicie przekonany, że monografia autorstwa dr Wioletty Piegzik jest pozycją niezwykle wartościową, wypełniającą lukę w polskim piśmiennictwie glottodydaktycznym. Poniżej pozwolę sobie wskazać jej najmocniejsze strony:

- podjęcie próby i wysiłku zdefiniowania intuicji językowej w ujęciu glottodydaktycznym (temat dotychczas niezgłębiony), a następnie empiryczna weryfikacja sformułowanych hipotez;
- odwołanie się do badań z zakresu psychologii i językoznawstwa jako tła do refleksji dydaktycznej;
- jasno określona struktura książki;
- liczne wykresy, tabele i schematy podsumowujące omawiane treści;
- wzorowo zaprojektowane badanie;

- opracowanie autorskich narzędzi pomiaru intuicji językowej na zajęciach z języka francuskiego;
- rzetelna analiza statystyczna zebranych w czasie badania danych;
- mocne osadzenie omawianych treści w praktyce dydaktycznej.

Tak jak wspomniałem wcześniej, uwagi krytyczne zawarte w niniejszej recenzji nie mają charakteru dyskredytującego pracę Habilitantki, a jedynie stanowią przyczynek do podjęcia polemiki i być może zachętę do dalszych poszukiwań i przyjęcia nowej perspektywy badawczej. Reasumując, jestem w pełni przekonany, że monografia dr Wioletty Piegzik stanowi znaczny wkład w rozwój glottodydaktyki, a tym sama umożliwia jej uzyskanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

3. Wniosek końcowy

Analiza dokumentów oraz ocena monografii pt. *Od intuicji językowej do zachowań intuicyjnych w języku na przykładzie języka francuskiego jako obcego* pozwala mi stwierdzić, że dr Wioletta A. Piegzik spełnia wszystkie warunki, aby otrzymać stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo:

- posiada stopień doktora nadany przez UAM w Poznaniu w roku 2011;
- wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni (współpraca z Uniwersytetem w Bordeaux);
- monografia wskazana jako główne osiągnięcie naukowe spełnia wymogi formalne (wydawnictwo jest wpisane do wykazu MEiN), jest również znaczącym wkładem w rozwój glottodydaktyki.

Konkludując, stwierdzam, że dr Wioletta A. Piegzik spełnia kryteria przewidziane ustawowo w procesie postępowania habilitacyjnego, a moja ocena jej osiągnięcia naukowego jest jednoznacznie pozytywna.

Romanistyka UW